

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce 1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“ (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. „ „ „ zagranica 4 zł.

Z frontu wyborczego.

Listy kandydatów. Agitacja przedwyborcza. Spisy wyborców. Informacje dla wyborców.

Główna Komisja Wyborcza przyjmuje już od 15 b.m. listy kandydatów do Rady Miejskiej. Listy składają pełnomocnicy, którymi mogą być tylko osoby uprawnione do głosowania w danym okręgu wyborczym.

Każdy kandydat musiał złożyć oświadczenie, że w razie wybrania go na radnego, mandat przyjmie; kandydatów, którzy takich oświadczeń nie złożyli, Główna Komisja skreśli z list, co jednak nie pociąga za sobą unieważnienia listy. Każda zgłoszona lista kandydatów otrzyma swój numer. Numery listom będą nadawane według kolejności zgłaszania list, dla każdego okręgu oddzielnie, skutkiem tego może być taki wypadek, że nie we wszystkich okręgach listy danej grupy otrzymają jeden i ten sam numer. Prawdopodobnie pełnomocnicy list każdego ugrupowania postarają się o to, by wszystkie ich listy otrzymały jeden numer, o ile to będzie oczywiście możliwe, co ułatwi wyborcom orientację.

Najpóźniej 23 maja r.b. Główna Komisja ogłosi plakatami listy kandydatów, uznane za ważne dla każdego okręgu wyborczego; w ogłoszeniach tych będą podane nazwiska kandydatów i numery list. Głosować będzie można tylko na listy i kandydatów, podanych w ogłoszeniach.

Agitacja przedwyborcza.

Całkowite zainteresowanie wyborami koncentruje się około Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu. Świadczy to o dużym wyrobieniu obywateli naszego miasta.

Jak już sama nazwa wskazuje, Powszechny Blok jednoczy ludzi o różnych nawet zapatrywaniach politycznych, ludzi, należących do różnych zawodów, różnych warstw społecznych, lecz ludzi, którzy pragną, aby gospodarka w ich mieście była jaknajlepiej prowadzona. Wspólnym i zgodnym wysiłkiem nawet w tych bardzo ciężkich czasach dla wszystkich dużo można zrobić. A o cóż nam chodzi? Chodzi nam o to, by każdy grosz z tak wielkim trudem wnoszony do kasy miejskiej, był wydawany oszczędnie i na rzeczy najpilniejsze i najpotrzebniejsze ogółowi obywateli. Porządnie zabrukowane i zadrzewione ulice, wygodnie i higienicznie urządzone gmachy szkolne, tania łaźnia, dobrze prowadzony szpital, odpowiedni przytułek dla starców, sierociniec i ochrony, opieka nad matką i dzieckiem, dostarczenie terenów, tanich i dogodnych kredytów na budowę własnych domków z ogródkami—oto zadania, nad rozwią-

zaniem których musi i powinna głowić się wybrana przez nas w dniu 27-ym maja Rada Miejska. Nie do niej należy kwestja polityki zagranicznej, kwestja osuszenia błot pińskich, rozwiązywania problemów polityki mniejszościowej, zagadnień ustroju państwa czy ubezpieczeń społecznych—kwestje te bowiem należą do zadań Sejmu i rządu. I każdy, kto wybory samorządowe chce wygrywać temi hasłami, jest zwyczajnym demagogiem.

Ugrupowania opozycyjne w stosunku do obecnego rządu, jak Stronnictwo Narodowe i Polska Partja Socjalistyczna, temi właśnie hasłami posługują się przy wyborach do Rady Miejskiej; jedni jadą na koniku żydowskim, a drudzy na kryzysie, bezrobociu i wojnie z „sanacją“. Ale ani jedni ani drudzy słówkiem nie wspomną o gospodarce miejskiej, którą przecież na zmianę prowadzili od roku 1918, t.j. od chwili powstania niepodległego Państwa Polskiego.

O tych rzeczach boją się mówić. I mają zupełną rację. Trudno im przyznać się do tego, że pozostawili po sobie cztery i ćwierć miliona długów, od których w roku bieżącym same procenty wynoszą 266.945 zł., a razem z ratami spłat miasto musi zapłacić w bieżącym roku 466.727 zł. Ciężar ten dźwigać będzie przez cały szereg lat nowa Rada Miejska i nowy Magistrat. Ale narazie mniejsza o to.

Cóż miasto w okresie rządów tych panów zdobyło. Poza deficytową rzeźnią literalnie nic. Olbrzymie sumy budżetów rocznych (a były dobre czasy) i zaciągniętych pożyczek rozpląły się w bezplanowej, chaotycz-

nej i partyjnej gospodarce. Dla każdego, kto cokolwiek interesuje się gospodarką miejską i w niej orientuje, te rzeczy są aż nazbyt widoczne i jasne. Podnosimy te kwestje nie w celu jednania Powszechnemu Blokowi wyborców, lecz w celu zwrócenia uwagi czytelnikom naszego pisma na opłakane skutki, jakie pociągnęło za sobą oddanie gospodarki miejskiej w ręce partyj politycznych i ich szandarowych przewodców. Takie stanowisko zresztą zajmowaliśmy oddawna.

Kto pragnie uporządkowania gospodarki naszego miasta, ten poprze bez zastrzeżeń i bez względu na swoje przekonania polityczne, usiłowania i dążenia Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, który stara się wysunąć jak najbardziej odpowiednich ludzi do decydowania w sprawach gospodarki naszego miasta.

Spisy wyborców.

W dniu 13 maja r.b. Komisje Okręgowe wyłożyły do powszechnego przeglądu spisy wyborców do Rady Miejskiej.

Obowiązkiem każdego uprawnionego do głosowania jest sprawdzenie, czy jego nazwisko figuruje w spisie.

Jeszcze raz przypominamy, że prawo głosu posiadają ci, którzy przed dniem 17 kwietnia r.b. ukończyli co najmniej 24 lata życia i zamieszkiwali przed 17 kwietnia 1933 r. w Pabjanicach. Warunek rocznego zamieszkiwania w Pabjanicach nie dotyczy pracowników państwowych, samorządowych i właścicieli nieruchomości, muszą oni jednak wszyscy za-

mieszkiwać przed 17 kwietnia r.b. w Pabjanicach. Obowiązkowo listy winni sprawdzić ci z wymienionych wyżej wyborców, którzy nie mieszkają roku, gdyż przy sporządzaniu spisów mogli z łatwością być pominięci, nie zawsze bowiem były dokładne dane, że ktoś jest pracownikiem państwowym lub właścicielem świeżo nabytej nieruchomości.

Spisy sprawdzać można tylko w lokalach Okręgowych Komisji w godz. od 17-ej do 22-ej do dnia 19 maja r. b. Po tym terminie żadna reklamacja uwzględniona być nie może.

Jak już pierwsze dni wykazały, sporo osób, uprawnionych do głosowania, pominięto w spisach. Dlatego z całym naciskiem apelujemy do wszystkich obywateli:

„Sprawdzajcie listy wyborców“.

Niektóre Komisje Okręgowe ujawniły naiwną zresztą robotę pewnych jednostek, które przychodzą i kwestionują, iż ten lub ów nieprawnie został wniesiony do spisów.

Młodzieńcom tym musimy wyjaśnić, że szkoda ich fatygi, gdyż z listy wyborców tylko ten może być skreślony, kto nie potrafi udowodnić, że nie posiada prawa głosu do Rady Miejskiej w myśl obowiązujących przepisów.

Zebrania.

Komitet Wyborczy Powszechnego Bloku Pracy dla Samorządu urządził cały szereg zebrań, na których wyjaśnione będą przepisy nowej ustawy samorządowej, sposoby głosowania i obliczania wyników głosowania.

Rozsiewane najróżnorodniejsze wiadomości przez przeciwników Powszechnego Bloku są zwyczajnymi kłamstwami i mają na celu wprowadzanie w błąd wyborców.

Pożądanem i koniecznym jest poznanie przez wyborców wszystkich zmian, dotyczących techniki głosowania, bowiem Komisje Wyborcze będą ściśle stosować przepisy ustawy samorządowej, które gwarantują obywatelom całkowitą swobodę w głosowaniu.

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.?

Skład Powsz. Bloku Wyb. Pracy dla Samorządu.

W skład Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu wchodzi następujące organizacje: Partja Pracy, Związek Legionistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Resursa Rzemieślnicza, Korporacja Tkaczy, Okręgowe Zrzeszenie Włókiennicze, Blok Organizacji Kobiety, Koło Nauczycielskie B.B.W.R., Koło Pracowników Państwowych i Samorządowych, kolejarzy, pocztowców, Związek Pracowników

Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Zrzeszenie b. Niepodległościowców, Chrześcijańska Demokracja, Związek Związków Zawodowych, Niemiecki Blok Kulturalno-Gospodarczy i inne.

Dla każdego obywatelnego człowieka jest rzeczą jasną, że Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu skupił wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa, co niewątpliwie przyniesie duże korzyści miastu, gdyż wybrana w ten sposób Rada Miejska będzie w stanie doprowadzić do uzdrowienia gospodarkę samorządową m. Pabjanic.

Sprawdzajcie listy wyborcze.

Komisje Okręgowe przyjmują reklamacje tylko do 19 maja r. b.

Wielki wiec Powsz. Bloku Wyb. Pracy dla Samorządu.

W ubiegłą niedzielę Powszechny Blok Pracy dla Samorządu zorganizował w sali Kina Miejskiego wiec przy przepełnionej sali w obecności zgórą 500 osób.

Przemawiali dr. W. Eichler, komisarz R. Jabłoński, p. F. Papiewski i poseł Marjan Cieplak.

Dr. Eichler w dłuższym przemówieniu zagał zebranie, podkreślił najbardziej charakterystyczne momenty nowej ustawy samorządowej oraz ich znaczenie, przyczem omówił wszystkie dotychczasowe braki w pracy rad miejskich, które nie gospodarowały, a politykowały, oraz skrytykował posunięcia w rozmaitych dziedzinach gospodarki samorządowej poprzednich Władz miejskich.

P. Komis. Jabłoński szczegółowo omówił, popierając cyframi, jak sobie wyobraża obecną i w najbliższej przyszłości pracę dla dobra miasta. Z przemówienia tego zebrani mieli możliwość przekonania się, że p. Jabłoński przez okres swego urzędowania poznał świetnie warunki gospodarcze naszego miasta i posiada rozsądną i rozumny plan gospodarczy na przyszłość.

P. Papiewski w krótkim przemówieniu skrytykował politykomanję, poprzednich rad miejskich, gdzie górował interes partii nad potrzebami miasta, kiedy to członkowie danej partii politycznej musieli nieraz wbrew swemu osobistemu przekonaniu jedynie zgodzić z zasadą solidarności partyjnej głosować za nierozsądnymi wnioskami bo jedna partja chciała w sposób demagogiczny przelicytować drugą.

Wielkie wrażenie na słuchaczach zrobiło doskonałe przemówienie p. posła Cieplaka. P. Cieplak jest świetnym mówcą, artystą z bożej łaski, który

potrafi świetnie operować przykładami a włożony w przemówienie duży czynnik uczciwości jeszcze bardziej przekonywująco działa na słuchaczy, tembardziej, iż odczuwają oni w tem pełną nutę szczerości i wiary w to, co mówca obrazuje.

Mówca omówił dokładnie dodatni bilans w naszej polityce wewnętrznej i zewnętrznej za rządów marsz. Piłsudskiego nawołując do konsolidacji w wyborach w Powsz. Bloku.

Przemówienie posła Cieplaka przerywane często oklaskami, wywołało na słuchaczach b. silne i dodatnie wrażenie.

Wiec zakończył dr. Eichler odczytaniem rezolucji, przyjętej jednomyślnie oklaskami, o następującej treści: „Wyborcy m. Pabjanic, zebrani na wiecu przedwyborczym w dniu 13 maja, w ilości zgórą 500 osób, jednogłośnie uchwalają oddać swe głosy na listy Powszechnego Bloku Pracy dla Samorządu we wszystkich 10 okregach, będąc mocno przekonani, że tylko kandydaci na radnych, podani przez szereg organizacji, wchodzących w skład Powsz. Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, dają gwarancję apolitycznej pracy dla dobra miasta i że tylko oni będą w stanie rozumnie i planowo gospodarować miejską poprowadzić”.

Należy zaznaczyć, że wiec nie był zakłócony najmniejszym nawet objawem niezadowolenia ze strony zebranych, co należy podnieść z uznaniem. Bardzo pożądanym dodatkiem było transmitowanie przemówień za pomocą megafonów, których zebrana tłumnie w obok, znajdującym się parku miejskim publiczność również mogła wysłuchać.

Kolonje letnie dla dzieci w Ubezpieczalni Społecznej.

Pomimo kryzysu i zmiany ustawy, które bardzo dokliwie dały się we znaki Ubezpieczalniom Społecznym pracują one jednak wydatnie w dalszym ciągu w dziedzinie zapobiegania chorobom, co ma szczególniejsze znaczenia w wieku dziecięcym. W Ubezpieczalni naszej ulubioną formą w tym dziele są kolonje dla dzieci, których nie zaniedbała ona w żadnym roku, rozumiejąc dobrze dobroczynny wpływ pobytu dzieci chociaż w ciągu miesiąca pod dobroczynnym działaniem czystego powietrza przy usilnem odżywianiu.

I w tym roku również nasza Ubezpieczalnia w ciągu czerwca, lipca i sierpnia będzie kierować na kolonje po 50 dzieci każdego miesiąca, do Sokółwka, wspaniale urządzonej kolonji Ubezpieczalni kaliskiej. Piękny dom — pałac nowoczesnie urządzonej wśród parowłokowego lasu robi wrażenie bardzo dodatnie.

Kto widział opalone i zdrowe twarzyczki dzieci naszych, powracających z kolonji, zrozumie tę pożyteczną akcję Ubezpieczalni — 10 dzieci oprócz tego wysłanych będzie do Ciechocinka.

Eksport drobiu.

Od p. Komisarza Rządowego otrzymaliśmy następujące infomacje.

Sprawa realizacji uboju i eksportu drobiu posuwa się w szybkim tempie naprzód, tak iż uruchomienia należy się spodziewać około 15-go czerwca b. r.

By całej akcji nadać odpowiednie tempo przestępujemy już w bieżącym tygodniu do budowy odpowiedniej szopy o wymiarach 13x40 m. dla pomieszczenia drobiu oraz do izolacji ścian jednej z ubikacji, jak również do oczyszczenia starej rzeźni która będzie służyć jako t. zw. ubikacja, w której drób będzie skubany.

Firma „Bacon Export Comp. Lt.” zamówiła już specjalne urządzenia chłodnicze a to dwa motory 16 i 1.5 HP, sprężarkę i t. d., których montaż musi być ukończony na połowę czerwca. Sprężarka ta wytwarzać będzie temperatury: w jednym przedziale — 30 C, w drugim — 100-120 C.

Początkowa produkcja dzienna obliczona jest na 3000 kg. t. j. do 3 wagonów po 8 ton tygodniowo. Przepuszczalny dochód miesięczny dla rzeźni wahać się będzie od 1000—2000 zł. W jesieni produkcja będzie znacznie podwyższoną jest to bowiem główny sezon na indyki i kaczki do Anglii. W rachubę zaś wogóle w ciągu 10—11 miesięcy wchodzi: indyki, kaczki, gęsi, kury, kureczka i kuropatwy. Początkowa produkcja 3 wagonów 8 tonowych dojść może do 5 wagonów.

Najwięcej cieszy mnie nie tyle samo należyte wykorzystanie rzeźni i chłodni, ile możliwość zatrudnienia 150 kobiet początkowo (potem do 250) oraz kilkunastu osób, jako pomocniczego, niefachowego personelu. Sztab składać się będzie z inż. Szalle i 7 specjalistów i specjalistek — instruktorów. To daje mi nareszcie możliwość rozwiązania najważniejszego zagadnienia, nad którym męczyłem się niepomiernie a mianowicie: znalezienia właściwej pracy dla setek bezrobotnych kobiet. W ten sposób prawie stałe zatrudnienie znajdzie przeciętnie 200 kobiet. Pierszeństwo będą miały wdowy, obarczone dziećmi a następnie panny z dużych rodzin, których ojcowie, zatrudnieni na robotach sezonowych 3 dni nie mogą należycie rodzin utrzymać. Ponieważ eksport drobiu trwa ok. 9—10 miesięcy w całej pełni a 2—3 w ograniczonych rozmiarach, a zarobki będą dość dobre, znacznie więcej samorząd skorzysta na zatrudnieniu swych obywateli, niż na samej tranzakcji. Przy produkcji 3000 kg. dziennie liczyć można na zatrudnienie 150 kobiet. Zarobek wynosić będzie 8—10 gr. od sztuki t. j. 2 zł. 50 gr. do 3 zł.

50 gr. dziennie (dane orientacyjne). Za 2—3 miesiące uruchomiona będzie i bekoniarnia w mniejszych nieco rozmiarach. I tu pracę znajdzie kilkanaście osób.

Dzieląc się temi, niezmiernie radosnymi wiadomościami z czytelnikami „Gazety“ wyrażam nadzieję, że zechcą cierpliwie poczekać te kilka tygodni na właściwą dla nich pracę.

Od siebie dodajemy, iż teraz dopiero rozumiemy wraz z czytelnikami powściągliwość Zrządu Miejskiego w przyjmowaniu kobiet na nieodpowiednie dla nich roboty ziemne, jak również niezwykłą tajemniczość w jakiej to posunięcie było przez dłuższy czas utrzymywane. Nie wątpimy też, iż z dużą dozą cierpliwości i zapobiegliwości przygotowana niespodzianka będzie wg. zapowiedzi z całą energią zrealizowana i doprowadzona do skutku. Podzielamy też stanowisko p. Komisarza, iż na zagadnienie to nie należy spoglądać jako na wyłącznie fiskalne posunięcie a przede wszystkim na jego par excellence społeczny charakter, jakim jest dostarczenie pracy naszym obywatelkom.

S.

Odpolitykowanie Stow. „SPOŁEM”.

Na skutek niezadowolenia członków Stow. „Społem“ oraz względów Rady, że mernerzy polityczni pewnej grupy wywierają nacisk na pracowników i członków z zasady owej apolitycznej organizacji, aby ich urobić dla swoich celów, nastąpiło w dniu 14 b.m. zwołanie nadzwyczajnego zebrania Rady Nadzorczej „Społem”, na którem wbrew stanowisku mniej licznych jej członków uchwalono w głosowaniu podczas wyborów do Rady Miejskiej pozostawić pracowników i członkom wolną rękę. Z tej racji kierownik „Społem“ p. A. Dajniak został umieszczony na jednej z list Pow. Bloku Pracy dla Samorządu, — nie potrzebujemy dodawać, że uchwałę powyższą przyjmą z ulgą szczególnie pracownicy tej instytucji, którzy na swych stanowiskach mają być niepewni wskutek uzupatorstwa.

**Pierwszym obowiązkiem
każdego wyborcy jest
sprawdzić, czy figuruje
w spisie wyborców.**

JAN KLIMEK.

Z wycieczki do Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy).

Mieszkania wieśniaków są czyste, schludne i miłe. Porządk i gospodarstwo jest również dobrze utrzymane.

W każdej wsi jest „haśnica“, czyli rekwizyta strzelecka, oraz „hościniec“, inaczey restauracja, w której prócz piwa, papierosów i parówek nic więcej niema.

Również we wsi zwykle jest okazały gmach wokół okwiecony i dobrze utrzymany — to szkoła.

Wokół poszczególnych zabudowań ogrody owocowe.

Plony jak już wspomniałem widziałem wszędzie ładne: dużo jęczmienia, buraków cukrowych i okopowizny.

Konieczną suszą na trójkątnych kozłach; charakterystyczną rzeczą na wsi jest, iż przed każdym domem stoją bańki z mlekiem a następnie zbiera je woźnica, zwykle jeden z gospodarzy i odwozi do mleczarni. Zwykle codziennie ktoś z kolei odwozi mleko w ten sposób.

Piękne są drogi bite, wijące się serpentycznie wśród zieleni i pagórków, tak, że jadąc autem trzeba uważać na zakręty, gdyż prędko można natknąć się na duży wóz, ciągniony w dwie krowy, lub woły. Drogi te są obsadzone drzewami owocowymi i co najpiękniejsze, nikt z przechodniów nie obrywa owoców i nie niszczy drzew, a tylko spo-

kojnie zrywa owoce, siedząc na drabiacie grubo dzierzawca.

Zrobiliśmy również wycieczkę w Góry Morawskie, t.zw. Morawski Kres.

Z Wielkich Opatowic nasza grupa wycieczkowiczów przybyła do stacji Skalice-Boskowitz. Skąd wsiadliśmy do pociągu, zdążającego w stronę Brna. Po kilkudziesięciu minutach wysiedliśmy na stacji Blańsko znajdującej się wśród malowniczych gór. Jest to nieduża stacyjka, lecz ze względu na to, że to jest najbliższa stacja do Morawskiego Kresu, więc nawet pociągi pośpieszne przystają. Stąd autobusem ruszyliśmy w góry.

Przystanek—restauracja—konsumcja obiadu i wysyłka kart pocztowych do znajomych, a następnie już piesza wędrówka do podziemnych jaskiń i groty.

Na pierwszy ogień idzie jaskinia Katarzyny, duże podziemne dziury i lochy.

Następnie udajemy się do groty Punkwa. Pionowa skała sięga hen ku niebu, a u dołu w tej skale widnieje ciemny otwór, z którego wartkim prądem wypływa rzeka. Siadamy w łódkę i udajemy się wewnątrz w tę piekielną czeluść. Dozorca tłumaczy nam w języku niemieckim i czeskim, iż głębokość wody wynosi 30 m., zaś wysokość góry nad nami do 1000 m. Podziwiamy piękne sople solne. Byliśmy w głębi lochu, w którym płynie rzeka około kilometra.

Po wyjściu z groty Punkwy, wchodzimy do groty Macocha. Po dość długiej wędrówce w podziemiach nagle widzimy światło dzienne. Wychyla-

my się ze szczeliny, i oto znajdujemy się w okrągłym basenie, jakby przez kogoś umyślnie w górze wykrojono od nieba do samej podstawy okrągłą dziurę.

Przewodnik tłumaczy nam, że tylko tutaj należy przebić kawałek skały i zaraz ukaże się podziemna rzeczka Punkwa, która płynie prosto tej samej nawy, a którą przed chwilą widzieliśmy.

Czytałem w 1933 roku, że tego rodzaju „operację“ dokonano, tak, że obecnie w grotę Punkwę łódka, można dopłynąć do Macochy.

Stojąc w tym basenie i patrząc w górę, ma się przed sobą tylko okno niebieskiego błękitu, a wokół skalisty wysoki złom, do którego gdzieniegdzie przyczepiony jest jakiś smętny świerk, samotnie dumający nad przepaścią.

W grocie Macocha są cudne sople i dziwne natury, wyżłobione i wyszczerbione przez wodę w skalach wapiennych. Cudowne stalaktyty, zwieszają się z góry ku dołowi, zaś od dołu pną się ku górze stalagnity, a wszystko to białe, chłodne i wilgotne w połączeniu z oświetleniem elektrycznym, sprytnie przez Czechów rozmieszczonym, piękne widoki jakichś zaklętych zamków z bajki tysiąca i jednej nocy.

Przyczem poszczególne okazy czy grupy stalaktytów lub stalagnitów mają swoje nawy. Wewnątrz groty Macochy są jeszcze poszczególne rozgałęzienia i mniejsze jaskinie i groty, które w sobie same zawierają całość jak np. grotta Massaryka.

d. c. n.

Co skłoniło władze do rozwiązania Zarządu Stow. „Rolnik” i zamianowania Kuratora.

Aby poinformować zupełnie obiektywnie obywateli miasta o stosunkach, panujących w „Rolniku”, podajemy w dosłownym brzmieniu protokół komisji rewizyjnej tegoż stowarzyszenia i protokół rzeczoznawców, którzy na żądanie komisji rewizyjnej badali księgi „Rolnika”.

Od pis.

PROTOKÓŁ

Protokół posiedzenia Kom. Rew. Stow. „Rolnik” w Pabjanicach z dnia 21 i 22 marca 1934 r. odbytego w lokalu „Rolnika” w składzie osobowym pp. Zeuona Spionka i Franciszka Pliszki w obecności członków Zarządu H. Wlazłowicza, St. Bilskiego, W. Jankowskiego, F. Borowskiego i St. Frankiewicza.

Członek Komisji Rewiz. p. Wł. Jankowski nieobecny i nieusprawiedliwiony, mimo zawiadomienia go o mającym się odbyć zebraniu Kom. Rewiz.

Wobec nieprzedstawienia przez Zarząd żądanych dowodów Komisja Rewizyjna ograniczyła się jedynie do przejrzenia przedstawionych dowodów i zauważyła:

1) że Ogólne Roczne Zebranie Stow. „Rolnik” zostało zwołane z dziewięciomiesięcznym opóźnieniem, co jest sprzeczne z § 9 statutu Stowarz.

2) że przedstawione niektóre dowody kasowe nie odpowiadają wymogom ogólnie przyjętym i nieformalne, a mianowicie: wystawiane rachunki przez H. Wlazłowicza, członków Zarządu, rachunki niepodpisane przez odbiorców pieniędzy i inne.

3) niewykonywanie kilkakrotnych zleceń Kom. Rew. w przedmiocie zaprowadzenia księgi inwentarzowej, zawierania umów wydzierżawionych pól, nieprowadzenie prawidłowych kwitarskich przychodowych.

4) wg. oświadczenia członków Zarządu pp. Frankiewicza St. i Borowskiego F. istnieje udział Stowarzyszenia „Rolnik” rzekomo 1.000.— zł. w Banku Ludowym w Pabjanicach na udziale H. Wlazłowicza, zaś wyasygnowanie jakiegokolwiek sumy na udział Stow. „Rolnik” w rozchodzie nie znaleziono.

5) brak stanu kasy za miesiąc styczeń, luty i marzec r.b., jak również nie zostały przedstawione dowody tak przychodowe, jak rozchodowe, tak, że jakie saldo wynosi na dzień 22 marca 1934 r. stwierdzić nie można.

6) pozostałość kasowa z dnia 31 grudnia 1933 r. wynosi zł. 1.229.08.

7) suma długu wg. wykazów, nadsyłanych przez Bank Ludowy w Pabjanicach uległa zmianom między innymi i figuruje suma zł. 1000.— na udział, a ponieważ my niżej podpisani członkowie Kom. Rew. uznaliśmy się w przedstawionych wykazach i wyciągach Banku Ludowego w Pabjanicach za niekompetentnych do sprawdzenia ich wiarygodności, odwołujemy się do Ogólnego Zebrania z wnioskiem o powołanie uchwały powołać w terminie dwutygodniowym w charakterze rzeczoznawców 2 zawodowych buchalterów bilansistów, celem skontrolowania łącznie z Kom. Rewizyjną wykazów bankowych i ksiąg kasowych od czasu zaciągnięcia długu wekslowego w Banku Ludowym w Pabjanicach.

Reasumując powyższe Kom. Rew. z wnioskiem o udzielenie absolutorjum Zarządowi wystąpić nie może.

(—) F. Pliszka.

(—) Z. Spionek.

PROTOKÓŁ

Na skutek powołania niżej podpisanych, tak ze strony Zarządu, jak również Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Obywateli St. M. Pabjanic „Rolnik” do przeprowadzenia rewizji za czas od 1.V.1931 r. do 31.XII.1933 r. i ustalenia sumy wierzytelności na rzecz p. H. Wlazłowicza na dzień 1.I.1934 r. stwierdziliśmy co następuje:

I. Dostarczony do rewizji materiał biurowy składał się tylko z księgi kasowej i wyciągów z r-ku „H. Wlazłowicz—Rolnik—w Pabjanicach” w Banku Ludowym w miejscu, za czas od 1.V.1931 r. do 31.XII.1933 r.

Materiał dowodowy był bardzo niedostateczny.

II. Po dokładnym zbadaniu wymienionych dowodów i po odbyciu wspólnych konferencji z władzami Stow. „Rolnik” w czasie od 3-17.IV.1934 r. i po zasięgnięciu ustnych wyjaśnień, których udzielił nam p. H. Wlazłowicz, ustaliliśmy co następuje:

a) biorąc za podstawę protokół Komisji Rewizyjnej Stow. „Rolnik” z dnia 25.IV.1931 r. należność p. H. Wlazłowicza wynosiła na dzień 1.V.1931 r. sumę zł. 31.925.77 (trzydzieści jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia pięć gr. 77).

b) celem częściowego uregulowania kapitału, Stow. „Rolnik” wystawiło p. H. Wlazłowiczowi weksle, które wymieniony dyskontował w Banku Ludowym w miejscu, pobierając równocześnie z kasy Stow. „Rolnik” różne kwoty, wypłacając je każdorazowo na r-k w podanym wyżej Banku, jako sumy do rozliczenia.

c) w-g księgi kasowej i wyciągów Banku Ludowego w Pabjanicach za czas od 1.V.1931 r. do 31.XII.1933 r. charakter rozliczeniowy posiadają następujące pozycje:

1931 r.:	5.VI	wpłata	zł.	1000.—
	6.II	„	„	2069.25
	26.II	„	„	1000.—
1932 r.:	6.II	„	„	3300.—
	27.II	„	„	2500.—
	„	„	„	150.—
	5.III	„	„	500.—
	30.III	„	„	1000.—
	26.IV	„	„	2000.—
		wpłaty od 10.VI.1932 r. do 31.XII.1933 r.	„	8489.15
			zł.	22.008.40

do sumy powyższej dochodzą następujące pozycje.

1)	saldo rozporządzalne w-g wyciągu Banku na 1.V.1931 r.	zł.	25.—
2)	różnica powstała wskutek wzrostu zadłużenia „Rolnika” na 1.I.1934 r. z sumy zł. 31.925.77 do sumy zł. 33.000.—	„	1075.23
3)	unieważnienie pozycji kasowej z dnia 31.XII.1933 r. figurując. po str. rozchód	zł.	470.57
		zł.	23578.20

Z przeniesienia zł. 23578.20
sumy należne p. H. Wlazłowiczowi:

1)	procenty, prowizje, koszty handlowe i t. p. z tytułu dyskonta wynoszą w-g wyciągów Banku Ludowego w/m za tenże czas	zł.	14033.40
2)	pożyczka udzielona „Rolnikowi” w dniu 4.VIII.1932 r.	„	1000.—
3)	za blankiety wekslowe za 1932 r.	„	501.60
		zł.	15535.—

pozostaje suma na dobro „Rolnika” z pow. rozlicz. w wysok. zł. 8043.20

III. Księga kasowa w-g charakteru pozycji za wymieniony okres, przedstawia się, jak następuje:

saldo foljo 81	zł.	293.93	
wpływy „ 81/83	„	16719.50	
„ „ 85/88	„	17092.05	
	zł.	34105.48	
różnica patrz p. II c) 1	zł.	25.—	
„ „ p. II c) 2	„	1074.23	
„ „ p. II c) 3	„	470.57	
	zł.	1569.80	
		zł.	35675.28

wydatki w-g kasy:
foljo 81/83 zł. 3156.79
„ 85/88 „ 7711.21
sumy należne p. H. Wlazłowiczowi p. II c) 1-3 „ 15535.— zł. 26403.—

saldo kasy na 1.I.1934 r. winno wynosić zł. 9272.28
w-g książki kasowej foljo 88 saldo wynosi „ 1229.08
pozostaje do spłacenia zł. 8043.20

Uregulowanie tych spraw pozostawiono do uznania Zarządu „Rolnika”.

IV. W końcowej fazie powyższego okresu t. j. 31.XII.1933 r. Stow. „Rolnik” winne jest, w-g listu Banku Ludowego w Pabjanicach, który w-g ustnych zapewnień członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej znajduje się w archiwum Stowarzyszenia, p. H. Wlazłowiczowi sumę zł. 33.000.— (trzydzieści trzy tysiące zł.).

Na tem protokół zakończono.

Komisja Rewizyjna: (—) Artur Wajerowicz.
(—) Z. Spionek. (—) Franciszek Pszenicki.
(—) F. Pliszka.

Do Zarządu Stowarzyszenia „Rolnik”.

Powołując się na uchwałę Ogólnego Zebrania z mocy której zostało powołanych 2 biegłych buchalterów bilansistów w przedmiocie dokonania rewizji ksiąg i wyciągów Banku Ludowego w Pabjanicach — łącznie z Komisją Rewizyjną, oraz na ukończone prace przez tychże, prosimy Stow. „Rolnik” na mocy § 9 statutu Stow. „Rolnik” o zwołanie w terminie dwutygodniowym od daty otrzymania niniejszego Ogólnego Nadzwyczajnego Zebrania warzyszenia w celu udzielenia sprawozdania o wyniku przeprowadzonej rewizji przez biegłych.

Pabjanice, dn. 6 kwietnia 1934 r.

Komisja Rewizyjna:
(—) F. Pliszka.
(—) Z. Spionek.

Doręczono dnia 6 kwietnia 1934 r.
Przyjął H. Wlazłowicz.

Jak wynika z przytoczonych wyżej protokółów, niechęć dyskredytowania Stronnictwa Narodowego przed wyborami samorządowymi decydowała o rozwiązaniu zarządu „Rolnika”, lecz kompletny „bałagan”, jaki panował w stowarzyszeniu, które objęło w swój zarząd tak poważny majątek, stanowiący własność ogółu obywateli Starego Miasta, jak las miejski.

Zadaniem kuratora p. dyr. Golińskiego, który nie jest zaangażowany w żadnej partii politycznej, będzie uporządkowanie zabagnionej gospodarki Rolnika i oddanie jej w ręce nowego zarządu, wyłonionego przez ogólne zebranie „Rolnika”. Dlatego też obywatele naszego miasta muszą bez żadnych przedzeń powołać do zarządu takich ludzi którzy dadzą pełną gwarancję porządnego gospodarowania dobrem ogólnym.

Jak nas informowano p. dyr. Goliński, do dnia dzisiejszego nie objął jeszcze „Rolnika”, ponieważ p. Wlazłowicz nie znalazł dotąd czasu na przekazanie mu ksiąg i majątku Stowarzyszenia.

Jak niektórzy twierdzą, podobno księgi Stowarzyszenia „Rolnik”, znajdują się w Łęczycy.

Dzień Spółdzielczości w Pabjanicach.

W pierwszą niedzielę czerwca r. b. wszystkie spółdzielnie w Polsce obchodzić będą uroczystości „Dzień Spółdzielczości” pod hasłem zbiórki na kupno samolotu spółdzielczego i jednania nowych członków.

Miejscowe stowarzyszenie „Spółem” wzorem lat ubiegłych powołało komitet obchodu Dnia Spółdzielczości, który wyłonił komisję propagandową i imprezową — gospodarczą.

Do komitetu wchodzi: Zarząd, Rada Nadzorcza spółdzielni, Związek Pracowników Spółdzielczych i komitety sklepowe.

Program obchodu między innymi przewiduje nabożeństwo w koście-

le N.M.P., zabawę ludową z różnymi ciekawymi atrakcjami i t. p. Szczegółowy program obchodu będzie podany w najbliższym numerze „Gazety Pabjanickiej”.

Komunikat.

Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy Powiatu Łaskiego w Pabjanicach.

Komitet podaje do wiadomości, że wypuszczone w swoim czasie celem sprzedaży na rzecz akcji pomocy bezrobotnym i najbardziej potrzebującym znaczki 2, 5 i 10 gr. z napisem „Wojewódzki Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbardziej potrzebującym w Łodzi”, oraz znaczki 50 gr. i 1 zł. z napisem Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia zostały całkowicie wycofane z obiegu i straciły swą wartość.

Kino
Miejskie

Do niedzieli 21-go maja 1934 r.

Biada temu, kto usłyszy tajemniczy głos i nie wykona rozkazu!
Śmierć czeka opornych!**TESTAMENT d-ra MABUZE**

Film zwiastujący nową, wielką erę w kinematografii.

W rolach głównych: Jim Gerald, Tom Bourdelle i Monika Rolland.

Jako uzupełnienie programu, arcywesoła komedia z życia kapryśnych milionerek na Riwjerze

KOBIETY WOLĄ BRUTALIW roli „brutala“ najelegantszy mężczyzna świata **Jack Buchanan.**Kino
MiejskieKino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

Środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela.

NAJWIĘKSZY FILM SZPIEGOWSKI WSZYSTKICH CZASÓW.

POD FAŁSZYWĄ FLAGĄ

Dramat z czasów wielkiej wojny. Tragedja oficera, którego żona była szpiegiem...

W roli głównej: **GUSTAW FRÖHLICH.**Kino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI**BILANS**

Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Pabjanicach za rok obrotowy 1933/34

AKTYWA.

t. j. od 1. IV. 1933 r. do dn. 31. III 1934 r.

PASYWA.

	ZŁOTYCH			ZŁOTYCH		
Komunalna Kasa Oszczędności		647	84	Czysty majątek	310640	23
Odbiorcy prądu		87380	71	Kapitał renowacyjny	175000	—
Dłużnicy:				Długi długoterminowe	1169161	52
Za piony, urządz. wewn., przył. kabł. i napow.	46752	93		Wierzyciele:		
Za grzejniki i tablice licznikowe	831	70		Łódzkie Tow. Elektr.	37287	35
Różni	902	82	48487	Różni	6222	69
Nieruchomości			60804	Deponenci weksli gwaranc.		6000
Sieć elektryczna			1405750	Sumy przechodnie		4201
Narzędzia			7947	Zysk		338129
Urządzenie biura			5300			
Zapasy materiałów			59283			
Zaliczki			1582			
Wpłaty Zarz. Miejsk. na poczet zysku M. Z. E. za rok 1933/34			336367			
Kaucje			150			
Depozyty gwarancyjne			6000			
Dłużnicy wątpliwi			25586			
Sumy przechodnie			1354			
			2046642			2046642
						53

Winien.

Rachunek strat i zysków.

Ma.

STRATY.	ZŁOTYCH		ZYSKI.	ZŁOTYCH	
Strata na niewypł. dłużn.	4318	38	Sprzedaż prądu prywatnym odbiorcom	711319	88
" ogranicznikach zwróconych Łódz. To. Elektr.	815	34	" " instytut. państw. i społeczn.	2680	59
Odpis na kapitał renowacyjny	40000	—	Za prąd do oświetlenia ulic i placów	36687	75
Zakup prądu	357075	89	" " dla instytucji miejskich	9731	58
Koszty handlowe i administracyjne	96370	97	" " przedsiębiorstw miejskich	14768	65
Konserwacja sieci	16596	73	Za dzierżawę liczników i ograniczników	57257	25
Zysk	338129	36	Z załatwionych reklamacji	3967	—
			Ze sprzedaży materiałów komisowych elektr.	224	28
			Bonifikaty i prowizje od Łódz. Tow. Elektr.	736	24
			Różne dochody	14703	32
				1230	13
				853306	67

Księgowy Miejsk Zakładu Elektr.
(—) T. Oleszczak.Kierownik Miejsk. Zakł. Elektr.
(—) inż. L. Frydrychowski.Komisarz Rządowy
(—) R. Jabłoński.**Na marginesie bilansu M. Z. E.**

Poraz pierwszy w dziejach naszego samorządu następuje publiczne ogłoszenie bilansu naszego Zakładu Elektrycznego. Jak nas poinformowano wkrótce zostanie opublikowany również ogólny bilans miejski.

Przejrzystość układu bilansu zwałnia nas od bliźszego omówienia poszczególnych jego składników, wierzymy bowiem, iż został on należycie sporządzony i jest wiernym odbiciem faktycznego stanu, czego dowodem odpisy na kapitał renowacyjny (w normalnych bilansach: fundusz amortyzacyjny) i poważnej bądźco bądź sumy na stratę na wątpliwych bilansach.

Szczególniej jednak zainteresowała nas duża suma czystego zysku. Jak nas jednak poinformowano w Zarządzie Miejskim nie jest to bynajmniej zdrowym objawem. Tę dużą sumę spowodowała nie dobra administracja, gdyż posunięcia oszczędności-

we przeprowadzono dopiero od października do stycznia a tylko przejściowe dołączenie Firmy Krusche i Ender, które podwyższyło moc do 942 KW, obniżając wprawdzie cenę własną do 10,08 gr. za 1 Kwh., ale zgodnie z umową z Ł.E.T. przewiduje t. zw. dwuczłonową taryfę t. zn. za 1 Kwh. wysłaną do Pabjanic i stawkę zasadniczą zł. 240 rocznie za każdy Kwh. mocy. Ponieważ w roku 1934, moc wynosi tylko około 700 KW. przeto trzeba opłacać 242 Kwh. po 240 zł. rocznie więcej. I ta różnica zje cały zysk z transakcji z Firmą Krusche i Ender, o ile Zarząd Miejski nie zastosuje jakichś specjalnych kroków. Zapobiegając tedy stratom Zarząd Miejski propaguje większe zużycie prądu dając abonentom, którzy przejdą na siłę elektryczną na najbliższe dwa lata specjalne dogodne warunki 15 i 18 gr. za Kwh. oraz dla kuchen

i bojlerów 9-12 gr. za Kwh. Te same ulgi będą stosowane dla motorów, czynnych w nocy. Dopiero te zarządzenia zapobiegą stratom.

Niezależnie jednak od powyższego M.Z.E. zarządził od Ł.T.E. zmniejszenia przypadkowo wytworzonego maksimum 942 Kw. na 800-850. Kw. Pertraktacje są w toku.

To też na rok przyszły, nawet pomimo daleko idących oszczędności zysk będzie dużo niższy. A im niższy zysk to jeszcze większa korzyść, niż wydzierżawienie elektrowni.

N.

Nowe wydawnictwo Kolei Francuskich w języku polskim.

Nakładem Dyrekcji Kolei Północnych ukazała się broszura w języku polskim „PLAZE“, zawierająca krótkie opisy i fotografie znanych miejscowości nadmorskich północnej Francji.

KU UWADZE BUDUJĄCYM.

Na nadchodzący sezon budowlany firma

„KOTNOWSKI i S-ka”

sp. z ogr. odpow.

Pabjanice, ulica Ostatnia Nr. 5, tel. Nr. 134

poleca ze swoich składów:

cement wagonowy i detalicznie, wapno, gips, karbolinę, smołę, papę zwykłą, papę białą, dachówkę azbestową, cegły ogniotr. i zaprawy szamotowe.

Wobec likwidacji działu dachówkowego wyprzedaż z 50% zniżką.

Ceny cementu w ładunkach wagonowych specjalnie niskie.

Wobec całkowitego zakupu produkcji smoły f. „Krusche i Ender“ wyłączna sprzedaż takowej w firmie Kotnowski i S-ka.